

**Bohdan Halczak**  
**Czesław Osękowski**

## STEREOTYP ŁEMKA W ŚWIADOMOŚCI ZIELONOGÓRSKICH STUDENTÓW

Badanie stereotypów stało się w ostatnich latach niezwykle modne i powszechne. Termin ten używany jest w wielu dyscyplinach naukowych, m.in. w filozofii, psychologii, socjologii, politologii, historii, etnografii i lingwistyce oraz w szeroko rozumianej publicystyce. W języku potocznym jako stereotyp rozumie się pewne utrwalone wyobrażenia o celach mniejszych lub większych grup społecznych (np. narodów, grup etnicznych, wspólnot religijnych). O stereotypie decydują zwłaszcza doświadczenia historyczne związane z koegzystencją w ramach wspólnej struktury państwowej, sąsiedztwa lub też bezpośrednich kontaktów w różnych sytuacjach życiowych.

Stereotypy są zjawiskiem normalnym w stosunkach między narodami<sup>1</sup>. Nie odzwierciedlają one realnej rzeczywistości, lecz raczej wyobrażenia istniejące w określonej grupie społecznej na temat innych grup<sup>2</sup>.

Stereotyp nie jest jedynie stałym wyobrażeniem o kimś innym. Pod wpływem określonych czynników i sytuacji może się zmieniać, utrzymywać jedne oceny lub też kształtować zupełnie nowe. Tak jest na przykład ze stereotypami Polaka i Niemca, które w ostatnich kilkunastu latach uległy wyraźnej zmianie. Na plan dalszy zeszyły wzajemne wyobrażenia i oceny z okresu rozbiorów oraz pierwszej i drugiej wojny światowej. Co prawda przełamaniu wzajemnych uprzedzeń przeszkadzają wciąż doświadczenia historyczne, ale coraz większego znaczenia we wzajemnych relacjach nabrały nowe czynniki związane z transformacją ustrojową w Polsce i połączeniem dwóch państw niemieckich. Stało się to widoczne przede wszystkim na wspólnym pograniczu. Stosunek obywateli RFN do Polaków (i odwrotnie) po 1989 roku kształtują zwłaszcza doświadczenia z ostatnich kilkunastu lat.

---

<sup>1</sup> T. Szarota, *Stereotypy narodowe jako temat badań historycznych w Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 2, s. 3–4.

<sup>2</sup> E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 553.

Niechęć Niemców do Polaków wzbudza m.in. przemyt przez granicę różnych towarów (np. papierosów, alkoholu, sprzętu elektronicznego, narkotyków), kradzieże samochodów przez polskich złodziei i kradzieże w niemieckich sklepach. Nieco poprawił się natomiast wizerunek Niemca w oczach Polaków. Stał się on pożądanym i oczekiwanym klientem na polskich bazarach i stacjach benzynowych, w sklepach i restauracjach. Zarazem wzbudza jednak niechęć z powodu swojego głośnego zachowania, zbytnej pewności siebie, posiadania większych niż przeciętny Polak pieniędzy i uprzywilejowanej pozycji przy przekraczaniu granicy. W ostatnich latach doszły nowe obawy Polaków wobec Niemców, związane z integracją europejską i członkostwem Polski w Unii Europejskiej. Wcale nie mała grupa Polaków ocenia, że w sprzyjających okolicznościach RFN podejmie ekonomiczną kolonizację Śląska, Pomorza, Ziemi Lubuskiej oraz Warmii i Mazur.

Podobnie jak w odniesieniu do Niemców, wśród Polaków jest wiele kontrowersyjnych opinii i ocen w stosunku do Ukraińców. Część tych opinii oparta jest na doświadczeniach historycznych, inne natomiast ukształtowały się w ostatnich kilkunastu latach – w okresie transformacji ustrojowej w Polsce i na Ukrainie. Odżyły w warunkach zmian politycznych w obu państwach próby oceny wzajemnego sąsiedztwa i koegzystencji na przestrzeni wieków, w tym zwłaszcza w latach drugiej wojny światowej. Przywołane zostały dramatyczne doświadczenia związane z masowymi mordami Ukraińców na Polakach na Wołyniu i mającymi miejsce na znacznie mniejszą skalę akcjami odwetowymi polskiej strony. Podejmowane próby zbadania i złagodzenia napięć na tym tle kończyły się na ogół fiaskiem, ciągłymi niedomówieniami i w końcu brakiem wspólnego stanowiska. Okazywało się, jak wciąż obecny jest w polskiej mentalności negatywny stereotyp Ukraińca ukształtowany w czasie drugiej wojny światowej, umacniany i rozpowszechniany przez władze w powojennych latach.

Po 1989 r. na stosunki polsko-ukraińskie w coraz większym stopniu zaczęły oddziaływać doświadczenia ostatnich kilkunastu lat. Prowadzone pod koniec XX wieku badania wśród Polaków wykazały, że największych przeszkód w pojednaniu z Ukraińcami upatrywano w historii, w charakterze narodowym Ukraińców, w ich złym nastawieniu do Polaków oraz w zbyt dużych różnicach kulturowych między oboma narodami. Warto odnotować, że opinie te nie były jednakowe w poszczególnych regionach kraju ani w różnych grupach wiekowych. Ponad 60% Polaków stosunki z Ukrainą oceniało jako dobre i uważało, że należy z tym krajem rozwijać współpracę gospodarczą i polityczną oraz popierać Ukrainę na arenie międzynarodowej<sup>3</sup>.

<sup>3</sup>L. Kolarska-Bobińska, *Obraz Polski i Polaków w Europie*, Warszawa 2003, s. 305–307.

Od wiosny 1945 roku na poniemieckich ziemiach na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej (przyznanych Polsce w administrowanie na konferencji w Poczdamie) zaczęli osiedlać się polscy osadnicy przybywający tu z Polski centralnej oraz z obszarów zagarniętych przez ZSRR, a także z zachodniej i południowej Europy. Na tzw. ziemiach odzyskanych znalazło się ostatecznie kilka wyraźnie różnych grup ludności. Około 2,5 mln stanowili przesiedleńcy z województw Polski centralnej, 1,3 mln z terenów włączonych do ZSRR, milion – ludność rodzima (wcześniej obywatele niemieccy, po weryfikacji narodowościowej uznani za Polaków), 235 tysięcy – osoby powracające z różnych części Europy. W 1947 r. władze przesiedliły tu w ramach akcji „Wisła” z ziem południowo-wschodniej Polski około 150 tys. osób narodowości ukraińskiej i łemkowskiej. Nowe warunki geograficzne i kulturowe oraz rozerwanie tradycyjnych więzi sąsiedzkich i rodzinnych rodziły liczne trudności oraz poczucie obcości i tymczasowości wśród niemal wszystkich mieszkańców ziem odzyskanych.

Na tereny Środkowego Nadodrza deportowano w ramach akcji „Wisła” 11 768 osób<sup>4</sup>. Większość przesiedlonych stanowili Łemkowie. Pierwotne siedziby tej ludności znajdowały się w Beskidach. W porównaniu z województwem olsztyńskim czy też szczecińskim liczba deportowanych w ramach akcji „Wisła” skierowanych na obszar Środkowego Nadodrza była stosunkowo niewielka<sup>5</sup>, niemniej stanowiła liczący się odsetek ludności regionu. W niektórych gminach odsetek Łemków sięgał po 1947 r. nawet 30% mieszkańców<sup>6</sup>. W kolejnych latach część deportowanych opuściła Środkowe Nadodrze lub uległa polonizacji, część jednak zachowuje do dnia dzisiejszego odrębność kulturową.

W maju 2003 r. przeprowadzono wśród studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego sondaż diagnostyczny, który miał na celu poznanie stereotypu Łemków funkcjonującego w świadomości młodych ludzi. Badanie zrealizowano techniką ankiety audytoryjnej, w trakcie zajęć. Kwestionariusz ankiety wypełniło dwustu słuchaczy kierunku historia i filologia polska (135 studentek i 65 studentów). Składał się z ośmiu pytań. Pierwsze pytania miały na celu sprawdzenie, jaką wiedzę o Łemkach dysponują ankietowani. Postawiono więc pytanie: „Wśród ludności, która przybyła na Środkowe Nadodrze po II wojnie światowej, znaleźli się także Łemkowie. Gdzie znajdowały się pierwotne siedziby tej ludności?” Studenci mogli wybrać odpowiedź spośród

<sup>4</sup> S. D u d r a, *Łemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947–1960*, Głogów 1998, s. 68.

<sup>5</sup> R. D r o z d, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 75.

<sup>6</sup> S. D u d r a, *op. cit.*, s. 69.

pięciu wariantów. Za ledwie 11% badanych wskazało wariant prawidłowy. 38% przyznało otwarcie, że nie wie, a 51% udzieliło błędnej odpowiedzi. Pierwotne siedziby Łemków lokowano najchętniej na Wołyniu lub na Bukowinie. Wiedzę ankietowanych o pochodzeniu Łemków należy zatem uznać za bardzo niską.

Tabela 1

Wiadomości respondentów dotyczące pierwotnych siedzib Łemków

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Prawidłowe	11	8	12	18	23	11
Błędne	62	46	39	61	101	51
Nie wiem	62	46	14	21	76	38

Następnie postawiono respondentom pytanie: „Jaka jest – Twoim zdaniem – narodowość Łemków?” Niespełna połowa studentów (48%) stwierdziła po prostu, że nie wie. Dla 24% badanych Łemkowie są Ukraińcami. Dla 21% stanowią odrębny naród, a dla 7% są to Polacy. Przynależność narodowa Łemków nie jest łatwa do określenia, ponieważ część tej ludności utożsamia się z narodem ukraińskim, a część uważa się za odrębny naród. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w odpowiedziach ankietowanych.

Tabela 2

Wiadomości respondentów dotyczące narodowości Łemków

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Odrębny naród	27	20	16	25	43	21
Polacy	7	5	7	11	14	7
Ukraińcy	27	20	22	34	49	24
Nie wiem	74	55	20	30	94	48

Z kolei postawiono studentom pytanie: „Czy osobiście zetknąłeś się z Łemkami?” Trzy osoby (1%) przyznały, iż są pochodzenia łemkowskiego. Ok. 2% stwierdziło, iż są takie osoby w ich rodzinie. Łemków wśród znajomych ma 9% ankietowanych (odsetek ten jest znacznie wyższy wśród chłopców niż wśród dziewcząt). 8% badanych postrzega osoby łemkowskiego pochodzenia w swoim otoczeniu. Największa część badanej populacji

(44%) przyznała, że nie zetknęła się bezpośrednio z Łemkami, ale wiedzę o nich czerpie z relacji innych osób. 36% respondentów stwierdziło, że nic nie wiedzą o tym, aby zetknęli się bezpośrednio z Łemkami i że nie słyszeli o nich.

Podstawowym źródłem wiedzy o Łemkach są zatem dla studentów relacje innych osób. Tylko ok. 20% stwierdziło, iż zetknęło się z nimi bezpośrednio. Można sądzić, że w rzeczywistości każdy z badanych osobiście zetknął się z Łemkami, lecz nie wiedział o tym. Wynika to z faktu, iż Łemkowie niechętnie przyznają się do swojej tożsamości, a niekiedy po prostu ją ukrywają z obawy przed wrogą reakcją otoczenia.

Tabela 3

Osobiste kontakty respondentów z Łemkami

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Jestem pochodzenia łemkowskiego	2	1	1	1	3	1
W mojej rodzinie jest taka osoba	2	1	2	3	4	2
Jest taka osoba wśród moich znajomych	7	5	12	18	19	9
Jest taka osoba w moim otoczeniu, lecz nie jest to mój znajomy	9	7	8	12	17	8
Osobiście nie zetknąłem się z Łemkami, ale słyszałem o nich z relacji innych ludzi	54	40	31	49	85	44
Nic mi nie wiadomo o tym, abym zetknął się osobiście z Łemkami ani nie słyszałem o nich	61	46	11	17	72	36

Pierwsza część ankiety wykazała słaby stan wiedzy ankietowanych o Łemkach. Nawet w tak podstawowej kwestii, jaką jest przynależność narodowa tej ludności, prawie 50% badanych nie posiada ukształtowanej opinii. Dla 36% respondentów problematyka łemkowska ma charakter egzotyczny. Słaby stan wiedzy o ludności łemkowskiej pozwalałby sądzić, że w badanej populacji nie funkcjonuje stereotyp Łemka, dalsza część ankiety jednak tego nie potwierdziła.

Na kolejne pytanie: „Czy ludność łemkowska posiada – Twoim zdaniem – wspólne, odrębne cechy charakteru?” 36% badanych udzieliło pozytywnej odpowiedzi. Prawie 40% studentów przyznało więc pośrednio, że posiada ukształtowany stereotyp Łemka.

Tabela 4

Przekonanie respondentów o posiadaniu przez Łemków  
wspólnych, odrębnych cech charakteru

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Nie posiada	21	15	12	18	33	16
Posiada	53	39	20	30	73	36
Nie wiem	61	46	33	52	94	48

W ramach kolejnego zadania poproszono respondentów o podkreślenie wśród wymienionych cech charakteru tych, które najlepiej określają – ich zdaniem – charakter Łemków. Cechy najczęściej wskazywane przez młodych ludzi to: pracowici, towarzyscy, sympatyczni, oszczędni i łagodni. Dla niewielkiego odsetka badanych Łemkowie są ludźmi niesympatycznymi (ok. 5%), agresywnymi (ok. 5%), nietowarzyskimi (ok. 3%), rozrzutnymi (ok. 2%), leniwymi (ok. 2%). Przypisywanie ludności łemkowskiej negatywnych cech (np. agresywności) nie przeszkadzało jednak często wskazywaniu jednocześnie na cechy pozytywne (np. pracowitość). W dwóch przypadkach badani uzasadnili swoją opinię o niesympatycznych Łemkach. Jedna ze studentek napisała, iż miała chłopaka Łemka, lecz fakt ten wywołał sprzeciw ze strony jego rodziny, która doprowadziła do zerwania związku. Inny słuchacz twierdził, iż Łemkowie są zarozumiali.

Odpowiedzi na powyższe pytanie świadczyłyby o braku w świadomości studentów zielonogórskich negatywnego stereotypu Łemka. Większość młodych ludzi zajmuje wobec tej ludności postawę obojętną lub przypisuje Łemkom cechy raczej pozytywne.

W ramach kolejnego polecenia poproszono studentów o odpowiedź na następujące pytanie: „Czy zdecydowałbyś się oddać głos w wyborach do rady gminy na kandydata, którego program i osobowość odpowiadałyby Ci, lecz byłby on osobą pochodzenia łemkowskiego?” Ogromna większość badanych (88%) odpowiedziała pozytywnie. Nie zrobiłyby tego cztery osoby (2%). Ok. 6% respondentów nie wyklucza takiej możliwości, ale musieliby „dobrze rozważyć tę sprawę”. 4% ankietowanych odpowiedziało, że nie wie; odpowiedź tę można traktować jako swego rodzaju unik. Prawdopodobnie nie oddaliby swego głosu na kandydata o łemkowskim pochodzeniu, lecz z jakiejś przyczyny nie chcieli tego deklarować otwarcie.

Następnie badani zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie: „Czy zdecydowałabyś się oddać głos w wyborach do Sejmu na kandydata, którego

przynależność partyjna, program i osobowość odpowiadałyby Tobie, lecz byłby on osobą pochodzenia łemkowskiego?” Odpowiedzi były podobne jak w poprzednim przypadku. Pozytywnie odpowiedziało 88% badanych. Zwraca uwagę fakt, że więcej osób byłoby skłonnych dopuścić Łemków do Sejmu niż do rady gminy. Tylko dwie osoby odpowiedziały zdecydowanie negatywnie (w poprzednim pytaniu cztery).

Tabela 5

Cechy przypisywane przez respondentów Łemkom

Wyróżnione cechy	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Pracowici	36	27	11	17	47	23
Towarzyscy	22	16	9	14	31	15
Sympatyczni	22	16	9	14	31	15
Oszczędni	22	16	6	9	28	14
Łagodni	12	9	5	8	17	8
Agresywni	7	6	4	6	11	5
Niesympatyczni	6	5	4	6	10	5
Nietowarzyscy	5	4	2	3	7	3
Rozrzutni	4	3	1	1	5	2
Leniwi	3	2	1	1	4	2
Religijni	1	1	2	2	3	1
Sentymentalni	—	—	2	2	2	1

Dane nie sumują się.

Tabela 6

Możliwość głosowania przez respondentów w wyborach do rady gminy na kandydata pochodzenia łemkowskiego

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	114	85	60	93	174	88
Mógłbym to zrobić, lecz musiałbym dobrze rozważyć tę sprawę	11	8	2	3	13	6
Nie zrobiłbym tego	3	2	1	1	4	2
Nie wiem	7	5	2	3	9	4

Tabela 7

Możliwość głosowania przez respondentów w wyborach do Sejmu  
na kandydata pochodzenia łemkowskiego

Odpowiedzi	Kobiety (135)		Mężczyźni (65)		Razem (200)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	116	86	59	91	175	88
Mógłbym to zrobić, lecz musiałbym dobrze rozważyć tę sprawę	11	8	3	5	14	7
Nie zrobiłbym tego	1	1	1	1	2	1
Nie wiem	7	5	2	3	9	4

Odpowiedzi wskazują na istnienie w badanej populacji grupy respondentów uprzedzonych w stosunku do Łemków. Trudno inaczej interpretować fakt, iż łemkowskie pochodzenie kandydata w wyborach może stać się przyczyną, iż nie zostanie na niego oddany głos lub „sprawę trzeba dobrze rozważyć”. Niemniej odsetek młodych ludzi przejawiających niechętną postawę wobec ludności łemkowskiej nie jest duży – nie przekracza 12% badanych. Unikają oni zresztą jaskrawego manifestowania swojej niechęci.

Odpowiedzi respondentów są trochę zaskakujące. W roku akademickim 2000/2001 przeprowadzono bowiem wśród słuchaczy ówczesnej WSP badanie ankietowe na temat postawy studentów wobec mniejszości narodowych<sup>7</sup>. Młodzi ludzie, zapytani wówczas, czy jest dopuszczalne zasiadanie mniejszości narodowych w organach władzy Rzeczypospolitej, udzielili innych odpowiedzi. Tylko 9% uważało zasiadanie mniejszości narodowych w organach władzy za dopuszczalne bez ograniczeń, a 30% możliwość taką całkowicie wykluczało. Mało prawdopodobne, aby w krótkim stosunkowo czasie nastąpiły znaczne przemiany w świadomości studentów. Dlatego zatem respondenci, którzy niechętnie postrzegają mniejszości narodowe w organach władzy, nie wzbraniają się przed deklaracją oddania głosu na kandydata o łemkowskim rodowodzie? Prawdopodobnie łatwiej jest manifestować postawę nacjonalistyczną wobec abstrakcyjnie pojętych mniejszości narodowych niż w stosunku do ludzi z najbliższego otoczenia, którym trzeba później spojrzeć w twarz.

Ostatnie polecenie zawarte w kwestionariuszu ankiety brzmiało: „Napisz, jakie są – Twoim zdaniem – największe osiągnięcia kultury łemkow-

<sup>7</sup> B. Halczak, *Kształtowanie świadomości narodowej uczniów w procesie nauczania historii*, [w:] *Nauczanie blokowe i zintegrowane przedmiotów humanistycznych w zreformowanej szkole*, Zielona Góra 2002, s. 389.



skiej”. Ogromna większość badanych niczego nie napisała. Jedyne dwanaście osób, a zatem nieznaczny odsetek (6%), wykazało się pewną znajomością kultury Łemków. Byli to w większości studenci (dziewięć osób), którzy twierdzili, że posiadają znajomych pochodzenia łemkowskiego. Cztery osoby uważają, że największym osiągnięciem kultury łemkowskiej są pieśni. Dwie wspomniały o ciekawej architekturze sakralnej. Dwóch respondentów stwierdziło, że Łemkowie organizują systematycznie spotkania o charakterze kulturalnym, nie dysponowali jednak wiedzą o tym, jak często odbywają się te spotkania i gdzie. Trzech ankietowanych napisało o festiwalu łemkowskim „Watra” odbywającym się w Żdźni. Jeden student stwierdził, że największym osiągnięciem Łemków była próba budowy własnego państwa podjęta jesienią 1918 r. Była to odpowiedź trochę zaskakująca, ponieważ epizod z jesieni 1918 r. związany z próbą budowy łemkowskiej państwowości jest słabo znany nawet zawodowym historykom.

W sumie stwierdzić należy, że wiedza ankietowanych o kulturze i historii Łemków jest szczątkowa. Tymczasem są to często ludzie z ich najbliższego otoczenia – sąsiedzi, znajomi czy nawet osoby spokrewnione.

Pozytywnym wnioskiem, który można wysunąć na podstawie wyników przeprowadzonego sondażu, jest brak istnienia w świadomości respondentów negatywnego stereotypu Łemka. Funkcjonujący wśród pewnej części zielonogórskich studentów stereotyp ma charakter raczej pozytywny.

Bohdan Halczak  
Czesław Osękowski

#### LEMKOSTEREOTYPEN IN DER SICHT DER GRÜNBERGER STUDENTEN

##### *Zusammenfassung*

Im Jahre 1947 wurden auf die Gebiete des Mittel-Oder-Landes im Rahmen der Aktion „Wisła” 11 686 Personen deportiert. Die meisten Deportierten stammten aus Beskiden und gehörten zu den Lemkos. In den nächsten Jahren verließen viele von ihnen das Mittel-Oder-Land beziehungsweise wurden polnisiert. Im Mai 2003 wurde unter den Studenten der Grünberger Universität eine diagnostische Umfrage durchgeführt, die es zum Ziel hatte, das Lemkosstereotyp kennen zu lernen, das im Bewusstsein junger Menschen existiert. Den Umfragebogen erfüllten 200 StudentInnen der Geschichte und Polonistik (darunter 135 Studentinnen und 65 Studenten). Der Umfragebogen umfasste 8 Fragen.

Das Ziel der ersten Fragen bestand darin, die Lemkoskenntnisse unter den Befragten zu prüfen. Es erwies sich, dass der Kenntnisstand nicht besonders umfangreich ist. Nur 11% der untersuchten Personen gaben eine richtige Antwort auf die Frage, wo der ursprüngliche Sitz der Lemkos war. Die anderen gaben zu, dass sie es nicht wissen oder antworteten falsch. Fast die Hälfte der Studenten verfügt über kein Wissen über die nationale Zugehörigkeit der Lemkos. 24% der Studenten halten die Lemkos für Ukrainer, 21% dagegen für eine selbständige Nation. Für 7% der Untersuchten sind die Lemkos Polen. Auf die Frage „Hatten Sie einen persönlichen Kontakt mit Lemkos?“ antworteten ca. 20% Studenten bejahend. Die Übrigen kennen Lemkos aus Berichten anderer Personen bzw. sie vertreten die Meinung, dass sie keine Kontakte mit Lemkos hatten oder von ihnen nicht hörten. Eine der Fragen lautete: „Schreiben Sie, welche Errungenschaften der Lemkoskultur Ihrer Meinung nach die größten sind“. Nur 6% der untersuchten Personen zeigten gewisse Kenntnisse der Lemkoskultur auf.

Der nächste Umfrageteil hatte zum Ziel, die Meinung der Studenten über die Lemkos zu prüfen. 36% der Untersuchten stellten fest, dass die Lemkos über gewisse gemeinsame, aber doch eigene Charakterzüge verfügen. Als sie gebeten wurden, diese Züge zu bestimmen, nannten sie folgende Eigenschaften: arbeitsam, sympathisch, gastfreundlich, sparsam. 88% der Befragten würden sich dafür entscheiden, bei den Kommunal- und Parlamentswahlen für einen Kandidaten der Lemkosabstammung zu stimmen, dessen Programm und Persönlichkeit ihnen entsprechen würde. 12% sagten offen, dass sie das nicht tun würden, gaben eine ausweichende Antwort bzw. stellten fest, dass sie das nicht wissen. Die Antworten auf die genannten Frage bewiesen, dass es in der untersuchten Gruppe Personen gibt, die gegen die Lemkos voreingenommen sind. Die Tatsache, dass die Lemkosabstammung des Wahlkandidaten zur Ursache dessen werden kann, dass für ihn nicht gestimmt wird oder dass „man sich dies gut überlegen muss“, ist schwer anders als die Voreingenommenheit zu interpretieren. Trotzdem ist die Prozentzahl der Studenten, die gegen die Lemkos voreingenommen sind, nicht groß.

Die Analyse der Untersuchungsergebnisse lässt feststellen, dass die Lemkoskultur- und Lemkosgeschichtekenntnisse der befragten Personen minimal sind, obwohl es doch manchmal Personen aus der nächsten Umgebung junger Menschen sind – Nachbarn, Bekannte oder auch Verwandte. Dabei muss jedoch unterstrichen werden, dass kein negatives Lemkosstereotyp im Bewusstsein junger Menschen festgestellt wurde. Die meisten Untersuchten deklarieren ein völlig gleichgültiges Verhältnis zu den Lemkos und das in einer gewissen Gruppe existierende Stereotyp hat einen eher positiven Charakter.